

# Grzegorz Białuński

---

## List Joachima Lempicy kapłana leckiego (giżyckiego) z 1588 roku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 167-170

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Białuński

## List Joachima Lempicy kapłana leckiego (gizyckiego) z 1588 roku

O liście tym wspominał Ernst Trincker<sup>1</sup>, za nim Andrzej Wakar. Ten ostatni jednak nie ustrzegł się wyraźnych pomyłek<sup>2</sup>. W związku z tym uznałem za przydatne bliższe przedstawienie tego listu, tym bardziej że stanowi on ciekawe źródło dla XVI w. na Mazurach. Napisany został w języku polskim, co w tym rejonie Mazur nie było wówczas wcale częste. Autorem był Joachim Lempica, jak podał E. Trincker (za nim A. Wakar), pochodził z Moskwy. Fakt ten budzi jednak wątpliwości, choć nie można go wykluczyć, sam Lempica pisał o „rozmaitych przygodach”. Mimo to bardziej prawdopodobne jest jego mazowieckie pochodzenie, możliwe, że nieporozumienie powstało w wyniku podobieństwa słów: „Masau” (Mazowsze) i „Moskau” (Moskwa). Na Mazowszu już w drugiej połowie XV w. spotykamy dobra Łempice (w dawnych powiatach grajewskim, wąsowskim i innych).

Joachim Lempica był diakonem, czyli drugim duchownym w parafii. W źródłach nazwisko Lempicy pojawiło się przy okazji wizytacji parafii leckiej w 1579 r. (Joachimus Lempen)<sup>3</sup>, wtedy zostały też określone dokładne zalecenia co do zajęć diakona. Powinien on wiernie i pilnie uczestniczyć w uroczystościach religijnych, odwiedzać chorych, raz w roku wizytować dzieci w parafii, a we wszystkich sprawach kościoła być bezwzględnie posłusznym proboszczowi. Dopóki trwała budowa kościoła w Rydzewie, miał wygłaszać kazania wspólnie z diakonem z Miłek (budowa zakończyła się w 1591 r.)<sup>4</sup>. Jako uposażenie otrzymywał 50 grzywien kwartalnie i „dosyć nowe” mieszkanie, ale bez łąki i ogrodu (zagrody)<sup>5</sup>. W trzy lata potem Lempica nabył nowy dom oraz dwa łany (= włókę) — jeden w miasteczku, drugi we wsi<sup>6</sup>. Z tym związany był prezentowany list, w którym prosił o zamianę uciążliwego szarwarku z łanu wiejskiego na wyższy czynsz. Na odwrocie została naniesiona notatka urzędu książecego w Królewcju, z datą 20 czerwca 1588 r., zlecająca rozpatrzenie tej sprawy przez starostę leckiego. Po czym następuje odręczna notatka starosty leckiego (lub raczej jego pisarza) Kaspara von Lehndorffa z 22 czerwca 1588 r., w której przychylił się do prośby duchownego. Wcale nie jest pewna datacja listu 20 czerwca, przyjmowana przez E. Trinckera, jest to jedynie *terminus ad quem*.

Według listy podatkowej z 1600/1601 r. Lempica („der Caplan”) płacił za łan wiejski

1 E. Trincker, *Chronik der Gemeinde Lötzen*, Lötzen 1912, s. 27.

2 *Gizycko. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1983, s. 85, np. mylnie określony adresat i datacja listu.

3 Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, Ostpreussische Folianten 1284. Lempica wyświęcony został przez biskupa Jerzego Venedigera, a wizytację przeprowadził biskup pomezański Janusz Wigand, por. E. Trincker, op. cit., s. 25.

4 Pierwszy proboszcz w Rydzewie pojawił się rok wcześniej.

5 E. Trincker, op. cit., s. 25.

6 Wieś otrzymała odnowiony przywilej lokacyjny w 1475 r. jako Neuendorf, od początku jednak nazywano ją „Letzen”. Miasteczko lokowano około 1573 r., posiadało wówczas tylko 35 łanów. Pełne prawa miejskie otrzymał Lec w 1612 r.

1 grzywnę i 10 groszy oraz oddawał 1/4 korca pszenicy oraz tyleż żyta, „weil er nicht scharwerkt”, ponadto z lanu miejskiego 2 grzywny oraz czynsz za karczmę (3 grzywny tzw. Krugzins)<sup>7</sup>. Swoją funkcję Lempica pełnił do około 1619 r., kiedy to drugim kaznodzieją został Kaspar Danovius (do 1625 r.), syn proboszcza Alberta Danoviusa. Kolejnym diakonem został syn albo wnuk Joachima — Andrzej Lempica i był nim aż do swojej śmierci w 1654 r.<sup>8</sup> Dalsze losy rodziny Lempicy również nie są dobrze znane. W Lecu pozostała Elżbieta, córka Andrzeja, która w 1664 r. poślubiła w Rastemborku (Kętrzynie) Szymona Northoffa. Szymon Northoff był synem diakona z Łemgarw (Lamgarben) Krystiana Northoffa. Szymon został mieszczaninem leckim, prowadził tutaj kuźnię. Elżbieta urodziła dwóch synów — Andrzeja (zm. 1668) oraz Szymona (ur. 1671). Zmarła przed 1677 r., wówczas to bowiem Szymon Northoff pojął za żonę Marię Bärck z Barcian<sup>9</sup>.

Pozostaje jeszcze sprawa adresata listu. Z pewnością nie był nim, jak sądził A. Wakar, starosta lecki Kaspar Lehndorff. Adresat to zapewne nadburgrabia królewiecki Jan von Rauter. Funkcję nadburgrabiego pełnił w latach 1584—1605, pochodził ze szlacheckiej rodziny austriackiej, która do Prus przybyła w XV w. Jan von Rauter był przychylny Brandenburgii i pomocny Jerzemu Fryderykowi (1578—1603) namiestnikowi Prus Książęcych, opiekunowi księcia Albrechta Fryderyka, margrabiemu Ansbach i Bayreuth<sup>10</sup>. Jerzy Fryderyk od 1585 r. przebywał poza Prusami i tego rodzaju sprawy należały do kompetencji burgrabiego.

Na zakończenie kilka uwag edytorskich. Zrezygnowałem z zachowania oryginalnego układu zabytku (rządek transkrypcji nie odpowiada rządkiowi w źródle), dla wyrazów niepewnych podałem w notach transliterację, nie zaznaczyłem symbolami edytorskimi rozwiązanych skrótów ani poprawy tekstu pochodzącego od wydawcy<sup>11</sup>.

*Lec, przed 20 czerwca 1588 r.*

*Joachim Lempica diakon lecki do nadburgrabiego Jana von Rautera z prośbą o zamiangę szarwarku z lanu wiejskiego na czynsz.*

*Oryg.: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, Etats Ministerium 92ee2, f. 9v - 10r. Edycji dokonano na podstawie mikrofilmu z Archiwum Państwowego w Olsztynie, nr 6708.*

Zdrowia, szczęścia i wsze inne<sup>a</sup> powodzenia łasce W. M.<sup>1</sup> Szlachetny Wielmożny Miłościwy Panie Burgrabia<sup>2</sup> od Boga Wszechmogącego, z jej Waszą Panią Małżonką<sup>3</sup> i ze wszystkim W. M. dworem na czasy niezamierzone winien<sup>b</sup> i służby moje powinny ofiarowując. Tym mojem pisaniem W. M. może mu Łaskawemu Miłościwemu Panu pokornie oznajmuję, iż ja ubogi kapłan przed sześciu laty — według domniemania mojego często mnie samemu na pamięć przywodząc rozmaite przygody, a osobliwie śmiertelność

<sup>7</sup> *Lötzenner Fragmente. Nachrichten aus verlorenen Quellen 1700—1900*, oprac. R. Heling, Hamburg 1976, s. 40 i n., inni z tej listy płacili niższy podatek, ale odrabiali szarwark.

<sup>8</sup> E. Trincker, op. cit., s. 57.

<sup>9</sup> *Lötzenner Fragmente*, ss. 158—214.

<sup>10</sup> *Altpreussische Biographie*, t. 2, Marburg/Lahn 1967, s. 538.

<sup>11</sup> Poza tymi uwagami oparłem się na *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych, Od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

<sup>1</sup> *Waszej Mości.*

<sup>2</sup> *Nadburgrabia królewiecki Jan von Rauter (1539—1605) urząd pełnił od 1584 r.*

<sup>3</sup> *Jan von Rauter był żonaty dwukrotnie; drugą żoną była od 1571 r. Dorota von Lehndorff.*

Joachima Lempicy.  
 1588. 9  
 274  
 Dronia scetia i rose fohime prandzonia  
 Zaga Or. m. Juchetmij Adelmojmij Nalofimij  
 Pami Burgraha od Boga Wierosmoga, i  
 Nalofimij Pami Nalofimij i Le Adelmojmij Or. m. dom.  
 rem na ean, meamierom wainurow, i Nalofimij moie  
 Jorime ofiarurow, ijm moiem planiom Or. m. moie  
 mi Laskarom Nalofimij Pami polernie ofiarurow  
 i ia wlogi Captan pofel Jofimij. hacz wredlug do  
 mieniana moie Jofimij moie Janemij napawurow  
 prandzow, rofmarie prandzow, a oallioie smiertelnos  
 hiedzka rofmarurow, a rofmarurow, ahj ad Jona  
 i dprafimij moie gdybji mie Bog Jofimij i moie  
 ne snata tu i wredzio od domu do domu iako p  
 pofimij mornia, i obo iof barzo prandzow i Jofimij  
 ad osobliwie nam hiedzka Dufboromij prandzow,  
 mitalahj am kolataly, Kupitom wnatym mitalahj  
 Licznie dom i dno wlogie Jofimij iedna nalezi  
 do miasta i dno od niej obo rok z J. i padmow  
 J. i Nalofimij i Nalofimij Nalofimij Pami moie  
 Nalofimij wofimij. Druga Jofimij wloga nalezi  
 do wofimij tamte prandzow Licznie, a oclij iedna  
 10 z dno hczemii sarnach wofimij Jofimij do

Pierwsza strona listu Joachima Lempicy

ludzką rozważając a rozpamiętywając aby się żona i dziatki moje, gdyby mię Bóg zdjął z tego mizernego świata, tu i ówdzie, od domu do domu jako pospolicie mówią i co jest bardzo przyzwoite i często się osobliwie nam ludziom duchownym przytrafia; nie tułali ani kołatały — kupilem w naszym miasteczku Lecu dom i dwie włócze, z których jedna należy do miasta i daje od niej co rok 2 grzywny<sup>4</sup> i podwodę Jego Mości Książęciu Najaśniejszemu Panu Naszemu Miłościwemu<sup>5</sup> wystawiam. Druga zaś włóka należy do wsi tamże przy miasteczku leżąca, a od tej tylko 10 groszy<sup>6</sup> daję, ktemu szarwark wystawiam ze słodem do młyna, ze słodzinami do dworu i indziej, gdzie bywa wskazano z zamku. A gdyż to jest na mię ubogiego kapłana za ciężko. Bo się często tego przygadza, iż jednego dnia czasem i na troję, na czworo jechać muszę, bo gdy jakowy chory będzie tedy muszę z sakramentem do niego jechać, gdy rozkaza z zamku naszego leckiego, ze słodzinami do dwora, albo ze słodem — to muszę wystawić<sup>c</sup>. Gdy się też natrafi Jego Mości Książęcia Naszego Pana Naszego Miłościwego sługę Jego albo posłańca podwodą od miasta wieżć i to wystawić<sup>d</sup> muszę. Ten wielki szarwark, gdyż na mię ubogiego kapłana za ciężki, proszę pokornie W. M. mojego Łaskawego Miłościwego Pana i innych Ichmości Wielmożnych Miłościwych Panów w Radzie Najaśniejszego<sup>7</sup> Oświeconego Książęcia Naszego Pana Miłościwego będących, aby W. M. mój Miłościwy Pan i Ichmości Panowie na mię ubogiego kapłana raczyli się obejrzeć, na mię łaskawi być, mnie do tego dopomóc jakoby ja od tej drugiej włóki wiejskiej nie szarwarkował, ale tak jako i od miejskiej dawał czynsz. Co też i z lepszym pożytkiem będzie Książęcia Jego Mości, bo lepiej jest wziąć 2 grzywny od włóki miejskiej, a niżeli 10 groszy od wiejskiej. Pokornie też W. M. mojego Łaskawego Miłościwego Pana proszę, aby W. M. mój Łaskawy Miłościwy Pan raczył naszemu Panu Jego Mości Panu Kasprowi Lendorffowi<sup>8</sup> staroście leckiemu pisaniem swym rozkazać, jakoby on mnie szarwarku wiejskiego wolnym uczynił, a mnie tę włókę do wsi przynależącą do miasta przypisał. Za co ja W. M. powinien będę odslużiwać i owszem Pana Boga będę powinien prosić, aby Bóg wszechmogący W. M. mojego Łaskawego Miłościwego Pana na wszem poszczęścić raczył i wszego złego uchował. Amen.

A z tym się łasce W. M. mojego Miłościwego Pana poruczam.

W. M. powolny służebnik Joachimus Lempica kapłan zebrania leckiego.

<sup>4</sup> W tekście skrót marki (= grzywna).

<sup>5</sup> Książę Albrecht Fryderyk (1568—1618).

<sup>6</sup> Skrót grosza (1 grzywna = 20 groszy = 60 szylingów).

<sup>7</sup> Była to Rada Naczelna Księstwa, do której poza nadburgrabią wchodziłi kanclerz, ochmistrz i marszałek.

<sup>8</sup> Był starostą leckim w latach 1588—1590.

<sup>a</sup> forhinne

<sup>b</sup> winien wycz

<sup>c</sup> czestoliwiz

<sup>d</sup> wystatecz